



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: August Gohlke. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.
Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

CHRZEŚCIJAŃSKIE NAPOMNIENIA

Tytus 2 : 1—15

APOSTOŁ Paweł pisał słowa naszej lekcji pouczając Tytusa, nadzorcę (biskupa) Kościoła, usługującego wierzącym na wyspie Krecie. Te pouczenia nie są przeznaczone, ani odpowiednie dla innych, jak tylko poświęconych wierzących, a szczególnie odnoszą się do sześciu klas w Kościele na Krecie: (1) Do starszych mężów (starców — w pol. Biblii) — nie tylko starszych wiekiem, ale raczej zaawansowanych, dojrzałych, którzy bez wątplenia najczęściej musieli być zaawansowani w latach. (2) Do starszych wiekiem niewiast—zaawansowanych, dojrzałych. (3) Do młodszych pań. (4) Do młodzieńców, 5) Do tych, którzy chociaż wolni w Chrystusie byli niewolnikami według ciała — do sług. (6) Do samego Tytusa. (7) Lekcja kończy się napomnieniem stosownym dla wszystkich klas w Kościele. Tytus, jako kaznodzieja powinien mieć przed sobą pewien wzór lub ideał w odniesieniu do każdej klasy w Kościele i jako mądry robotnik powinien pracować, aby osiągnąć ten ideał, który Apostoł jasno poddaje tutaj jego uwadze oznajmując, że pouczenia, w takim zarysie jak podane tutaj, są najzupełniej zgodne ze „zdrową nauką”. Niektórzy twierdzili, że mieszkańcy Krety byli szczególnie zdegradowani i nie mieli dobrego charakteru i że ta opinia jest potrzebna Apostołowi, aby dać tego rodzaju napominania tym, którzy opuścili świat i przy-

łączyli się do Pana, jako Jego Kościół. Tym niemniej zobaczymy, że każde słowo napominania jest obecnie całkowicie stosowne dla ludu Pana, choćby żył w najbardziej oświeconych warunkach.

Starsi mężowie, zaawansowani, mieli być trzeźwi, poważni, wstrzemięźliwi (umiarkowani; „roztropni” — w pol. Biblii) — nie lekkomyślni, frywolni i pobudliwi. Nie tylko lata ich naturalnego życia, lecz także lata ich doświadczeń w chrześcijańskim życiu, powinny doprowadzić ich do stanu dojrzałości i trzeźwości. Te trzy zalety w wysokim stopniu odnosiłyby się do ich śmiertelnych ciał ćwiczonych i pobudzanych przez nowe umysły, lecz prócz nich powinni posiadać trzy inne łaski znamionujące ich nowe natury, to jest zdrowie w wierze, w miłości i w cierpliwości. Celowo Apostoł tutaj położył nacisk

(w języku greckim) na tę wiarę, tę miłość i tę cierpliwość, ponieważ są różne wiary, różne miłości i różne rodzaje cierpliwości, a on chciał, aby zrozumiano, że naucza tej wiary, tej miłości i tej cierpliwości, które pochodzą od Boga i w odniesieniu do których On przez Swe Słowo poucza Swój lud, jak napisano: „Będą wszyscy wyuczeni od Boga”. Nie było to przypadkiem, że Apostoł umieścił „zdrowi w wierze” przed „zdrowi w miłości”, bo skoro miłość jest jednym z owoców lub jedną z łask ducha prawdy

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Maj-Czerwiec 1977

Nr 292 (3)

SPIS TREŚCI

Chrześcijańskie napomnienia, Tytus 2:1-15	34
Ofiary Książąt Wieku Ewangelii (pytania)	41
Ofiary Książąt Wieku Ewangelii (4 Moj. 7:84-88)	42
Mojżesz i Aaron Wieku Ewangelii (4 Mojż. 7:89-8:1-4).....	46

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tytus 2:13

i skoro ktoś nie może otrzymać więcej ducha prawdy, niż otrzymuje samej prawdy, to stąd ta ważność prawdy w posiadaniu tej zdrowej wiary.

Często słyszymy, że nie jest ważne, w co człowiek *wierzy*, lecz że największe znaczenie ma jak *wierzy*. Na to odpowiadamy, że zdrowa wiara jest najważniejsza nie tylko w kształtowaniu postępowania, lecz także w ożywianiu go. Uświęcającą moc posiadamy jedynie w proporcji do posiadanej prawdy: stosunkowo do tego ile utrzymujemy błędów, które dokonują skażenia lub unieważniają posiadane przez nas prawdy, będziemy odczuwać brak i niedostatek tej uświęcającej mocy. Dlatego będziemy także słabi w uświęcaniu siebie. Powinniśmy zawsze pamiętać o modlitwie naszego drogiego Zbawiciela do Ojca zasyłanej w naszej sprawie i z nią współpracować: „Poświęćże je w prawdzie Twojej; słowo Twoje jest prawdą”. Nie było to też przypadkiem, że Apostoł umieścił miłość przed cierpliwością, bo chociaż cierpliwość może być kultywowana z naturalnego punktu widzenia, jak na przykład w interesie doczesnych dążeń i pragnień, niemniej jednak taka cierpliwość nie oddziaływa na serce, lecz jest jedynie forsowaniem lub pohamowywaniem zewnętrznego życia, a gdy to wymuszanie jest odjęte, następuje odskok, jak odskok sprężyny, do pierwotnego stanu niecierpliwości. Cierpliwość, która przetrwa i stanie się integralną częścią charakteru, musi wynikać z odmiany serca: główny motyw miłości musi wprawdzie zastąpić główną przyczynę samolubstwa. Jak wspaniałe charaktery tym sposobem opisano. Nie możemy niczego bardziej pragnąć pomiędzy ludem Pana, gdziekolwiek się obecnie znajduje, aniżeli tego, by dojrzała bracia posiadali trzeźwy umysł, byli pełni godności i umiarkowania w swych nowych umysłach dobrze wyposażonych w zdrową wiarę Słowa Bożego i swych sercach pełnych miłości, okazujących wszystkim różnorakie dobre zalety przedstawione przez to Słowo—uprzejmość, łagodność, delikatność, to wszystko, co może być zwięźle wyrażone słowem *cierpliwość*. Wszędzie napominamy wszystkich zaawansowanych braci w prawdzie, aby dobrze zauważyli to podobieństwo dojrzałego męża Bożego, dobrze wzrastającego w Chrystusa, żywą Głowę i całkiem się ukształtowali na Jego wyobrażenie. Napominamy, abyśmy wszyscy należycie zachowywali to wyobrażenie w naszych umysłach i uczynili je naszym ideałem w chrześcijańskim biegu.

Starsze wiekiem niewiasty, dojrzałe, rozwinięte, mają także postawiony przed sobą pe-

wien wzór przez Apostoła. Winny być „pełne czci w zachowaniu się” (Revised Version). Mają rozwijać świątobliwość, całkowite poświęcenie się Panu, pełne pragnienie poznania i czynienia Jego woli, a także poświęcenie okazywać na zewnątrz w swym życiu. Apostoł dalej wymienia kilka sposobów, za pomocą których ono mogłoby być okazywane. Nie będą „potwarliwe”— ani fałszywymi oskarżycielkami, ani też oskarżycielkami w jakimkolwiek oszczerzym znaczeniu tego słowa. Przeciwnie, jak Apostoł dalej wykazuje, będą one przykładem pilnowania swoich spraw i nie wtrącania się w cudze. Nie będą zniewolone skłonnością do nadmiaru wina, lecz przez nauczanie, jak również przykład, będą nauczycielkami tego, co jest dobre dla tych wszystkich, na których mają wpływ. Oczywiście ich wpływ będzie największy na młodsze panie i powinien być używany jak przystoi niewiastom wyznającym pobożność, przyznającym, że są kierowane przez Słowo Pańskie, ducha prawdy.

MŁODE PANIE

Młodsze panie powinny znaleźć przykłady w swych starszych świątobliwych siostrach, których wpływ nie będzie wywierany w kierunku niesubordynacji i walki w domu pomiędzy mężem a żoną. Ich rada w rodzaju: „Domagaj się swych praw”, „Powiedz mu prawdę w oczy” itd. będzie bardzo rzadko miała miejsce. Przeciwnie, będą czynicielkami pokoju i będą pomagać młodszym paniom taką radą, która pomoże przez posłuszeństwo wskazówkom Słowa Bożego stworzyć szczęśliwy dom rodzinny. Zamiast pomagać młodszym paniom w kultywowaniu ducha samolubstwa, który przez upadek tkwi z natury w każdej ludzkiej istocie, będą im pomagały, zarówno słowem jak i przykładem w kultywowaniu przeciwstawnego ducha, ducha miłości — „jakoby mężów swoich, i dziatki miłować miały”. Gdyby miłość tym sposobem była wszczepiona, jako pierwsze prawo każdego domu, główna z chrześcijańskich łask, jaka winna być rozwijana i praktykowana, to naprawdę uczyniłaby wielką różnicę pomiędzy chrześcijańskimi domami rodzinnymi a pozostałymi domami. Zatem, być może lepiej niż w jakimkolwiek inny sposób, chrześcijańska matka może głosić chwalebny ewangelię zbawienia i objaśniać na przykładach ze swego życia i domu swoją moc wybawienia z niewoli grzechu i samolubstwa, nawet w tym naszym obecnym śmiertelnym stanie.

One także będą się uczyły od nich być roztropnymi lub trzeźwo myślącymi — nie zanadto pobudliwymi — aby trzeźwo myśląc, według trzeźwych zasad, doskonalily w ten sposób zarówno serce, jak i umysł i pomnażały swe radości w Panu, jak również lepiej przygotowywały się do swych rodzinnych obowiązków i przywilejów. Powinno się także nauczać niewinności, skromności, czystości — co stanowi naukę głęboką i potężną w jej wpływie w kierunku dobra, nie tylko na młodsze niewiasty, lecz także ich rodziny. Powinny się uczyć być „domu pilne”, lub jak to podaje angielska Biblia „opiekunkami w domu”, albo Revised Version „pracownicami w domu”, uznając tę okoliczność, że obowiązki żony i matki są głównie obowiązkami domowymi, że dom rodzinny jest jej warsztatem pracy i amboną, gdzie jej wpływ powinien być największy i najbardziej cenny. Powinny także uczyć się być „mężom swym *poddane*” (ang. wersja A. V. podaje „posłuszne”) — nie usiłując przywłaszczyć sobie stanowiska męża w domu, nie podtrzymując ustawicznego konfliktu i walki wokół spraw życiowych, tak by mąż miał jedną życiową walkę w celu zarobienia na codzienny chleb, a drugą walkę w czasie spożywania go. Przez „posłuszeństwo” lub „poddanie” nie rozumiemy, by Apostoł miał na myśli *ślepe* posłuszeństwo lub *nieme* poddanie się, lub by żona w jakimkolwiek tego słowa znaczeniu nie miała w pełni korzystać ze wszystkich stosownych swobód i przywilejów, lecz że korzystając z nich ma je właściwie używać, tak żeby uczynić swemu mężowi życie błogosławieństwem, a nie ciężarem, na nim bowiem głównie spoczywa odpowiedzialność za dom tak według prawa Boskiego, jak i ludzkiego, chociaż często lekceważonego.

Jako chrześcijańska żona powinna mieć wyrobiony sąd odnośnie woli Pana, przedstawionej w Pańskim Słowie dotyczącej spraw domowych i wszelkiego dobra rodziny, a te poglądy powinna wypowiadać z miłością, umiarem i uprzejmie, jakkolwiek zdecydowanie. Lecz wyraziwszy swój sąd odnośnie woli Pana w danej sprawie i rację w tym względzie winna być „poddana” decyzji męża (we wszystkich sprawach za wyjątkiem swego sumienia), ponieważ według Boskiego zarządzenia mąż jest głową żony — jak Chrystus jest głową Kościoła — ostatecznym arbitrem w sprawach rodziny. Gdyby chrześcijańska żona kiedyś doszła do wniosku, że wypełnienie tego biblijnego sposobu postępowania przyniosłoby jej szkodę, lub miało zaszkodzić ogólnym interesom rodziny

niech uprzejmie zaproponuje i wskaże mężowi, bez „zrządzenia” lub „gderania”, jakie przewiduje skutki i niech nalega na zmianę, wskazując (szczególnie jeśli mąż nie jest chrześcijaninem), że odpowiedzialność w danej sprawie całkowicie spoczywa w jego rękach. Niech wtedy pocieszy się myślą, że ona przynajmniej stosuje się do Boskich wskazówek i że ostatecznym wynikiem z pewnością będzie *duchowe* błogosławieństwo zgodnie z. Pańską obietnicą, że wszystkie rzeczy pomagają ku dobremu tym, którzy Go miłują — i którzy okazują swoją miłość przez posłuszeństwo. Niech w modlitwie przedstawi sprawę Panu, a „napelni serce pieśnią”. Jak Apostoł wykazuje, ten sposób postępowania jest jedynym, który prawdopodobnie najmniej ujmy przyniesie sprawie, którą tak miłujemy.

MŁODZIEŃCY

Do młodzieńców w Kościele Apostoł posyła napomnienie, aby byli trzeźwo myślący — nie pochopni, bezmyślni, zarozumiali — aby ćwiczili samokontrolę. Następnie, mając na względzie fakt, że sam Tytus był młodzieńcem, napomina, aby był wzorem dla wszystkich młodzieńców w Kościele i tak przy okazji napomina wszystkich młodzieńców w Kościele, aby starannie rozważyli zalety i uwagi wówczas zalecane Tytusowi i w nich się ćwiczili.

Tytusowi Apostoł zaleca, aby był wzorem męża, wzorem dobrych uczynków i zdrowej nauki (doktryny — w ang. Biblii) nie dopuszczając do tego, aby jego nauki (doktryny) zostały spaczone, albo własną próżną fantazją, albo fantazją innych osób. Zaleca jemu i przy okazji także wszystkim młodzieńcom powagę, przeciwieństwo frywolności, lekkomyślności, jako chrześcijanie mamy coś, czym możemy zaabsorbować nasze umysły, czego jednak świat nie posiada. A wielkość i wspaniałość ich nadziei i aspiracji, opartych o bardzo wielkie i kosztowne obietnice Słowa Bożego, powinny wnieść do ich życia i ogólnego postępowania pewien ciężar, który tak jak odpowiedni ładunek na statku uchroni ich przed przeciążeniem i przysposobi do przetrwania sztormów oraz trudności życia, przez które muszą przejść, aby osiągnąć pożądaną przystań. Słowo zdrowe (zdrowa mowa — w ang. Biblii), w którym nie można znaleźć błędu, jest inną wartością, o którą Tytus i wszyscy z ludu Pana, szczególnie młodzieńcy, mają się ubiegać. Zdrowa mowa nie tylko w znaczeniu dokładnego i gramatycz-

nego wyrażania się, lecz szczególnie w znaczeniu prowadzenia rozmowy i wpływu, jaki człowiek przez nią wywiera — w prawdziwie pomocnym, pocieszającym rodzaju — na umysł, serce i charakter. Niestety, jak wiele rozmów nawet chrześcijańskich młodzieńców jest wszystkim, tylko nie zdrową rozmową, wszystkim, tylko nie użyteczną rozmową dla nich i ich współtowarzyszy. Młodzieńcy w Chrystusie mają być wiernym odbiciem drogiego Syna Bożego, a więc przez wspólne rozmowy, jak również przez swe ogólne zachowanie się, mają ustawicznie głosić Chrystusa i właściwie reprezentować przed światem Jego szlachetne cechy — prawdę, sprawiedliwość, czystość, łagodność, dobroć i miłość. Zdrowa mowa, jak podaje Apostoł, nie może być zganiona przez nikogo, przyjaciela lub wroga, poganina lub chrześcijanina, świętego lub grzesznika, taki sposób postępowania będzie ciągłym strofowaniem dla tych nieprzyjaciół, których zawsze musimy się spodziewać. Wobec takiego szlachetnego życia oni, jako po przeciwnej stronie, niewątpliwie muszą być ostatecznie zawstyżeni — Jak. 3:13.

O BOWIĄZKI SŁUG

Sługom Apostoł także posyła poselstwo. Różniło się ono bardzo od tego poselstwa, jakie niektórzy z drogich dzieci Bożych mniej mądrzy w swym zrozumieniu Boskiego Planu niż Apostoł, mogliby dać. Wielu z ludu Bożego obecnie zamiast być czynicielami pokoju jest jego burzycielami, gdyż nie rozumie właściwie zasad będących podstawą Ewangelii i właściwego ich zastosowania w obecnym czasie. Jedyną ich radą dla robotników jest, aby natychmiast „domagali się swych praw”, zważali, aby nie byli „deptani”, „domagali się sprawiedliwości” i baczyli, aby ją otrzymali. Apostoł przeciwnie, rozumiejąc Boski Plan, wiedział, że nie należy spodziewać się całkowitej sprawiedliwości, ani praw ludzkich lub też, aby inne prawa miały wielkie uznanie w obecnym czasie, ponieważ, jak On zaznacza, żyjemy jeszcze w „teraźniejszym wieku złym [dyspensacji]”, ponieważ „księciem świata tego [dyspensacji]” jest Szatan i ponieważ jego królestwo w obecnym czasie nie jest oparte ani o miłość, ani o sprawiedliwość, lecz o samolubstwo (Gal. 1:4; Jana 14:30). Apostoł wiedział, że nie należy oczekiwać naprawienia zła i wymierzenia sprawiedliwości pod panowaniem Szatana i stąd we wszystkich swych naukach

wskazuje wierzącym na przyjście czasu, gdy Pan, Król sprawiedliwy obejmie ziemską władzę i wypełni tę prośbę naszej modlitwy: „Przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”. Wówczas będzie można oczekiwać sprawiedliwości, ponieważ sprawiedliwość jest wykonywana w niebie. Wtedy wszystkie prawa będą respektowane, tak jak wszystkie prawa są respektowane w niebie. Zanim jednak te wspaniałe warunki zapanują musi być założone królestwo Emanuela, a Szatan, książę tego świata, musi zostać związany, aby więcej nie zwodził narodów i aby jego panowanie niesprawiedliwości i samolubstwa było odjęte i wyparte przez prawa Tego, który wykona sąd według sznura a sprawiedliwość według wagi. Obj. 20:1—3; Dan. 2:44; Iz. 28:17.

Napominanie sług przez Apostoła jest w zgodzie z tym, aby byli posłuszni swym panom i starali się im *należycie* podobać. Nie mieli być niezaradni, niedbali i obojętni w zakresie tego, co dotyczyło pomyślności w interesach ich panów i pieczy nad ich dobrami. Mieli się tak dalece interesować tymi sprawami, jak gdyby to były ich własne. Apostoł w innym miejscu mówi, że mieli wykonywać swą pracę, jakby wykonywali ją Swemu Panu, wiernie, dobrze (1 Kor. 10:31). Taka służba świadczona ziemskiemu panu „jako Panu”, z chęci podobania się Panu i z powodu posiadania w sobie Jego prawdy i jej ducha, będzie niewątpliwie przyjęta przez Pana, jakby była bezpośrednio świadczona w interesie Jego sprawy, chociażby warunki danego sługi przeszkadzały mu w wykonywaniu jakiejś szczególniejszej pracy w służbie Pana i w służbie prawdy. Słudzy nie tylko mieli się starać podobać swym panom i podobać się im *należycie* - lecz podobać się we wszystkim - w małych rzeczach, jak również w wielkich sprawach. W ten sposób chrześcijańscy słudzy byliby rozpoznani wszędzie, gdziekolwiek mogliby się znaleźć, jako odmienni, odróżniający się od innych, z których wielu jest „sługami na oko” wiernymi jedynie pod okiem swych pracodawców. Tacy chrześcijańscy słudzy będą uznani za klejnoty nawet przez tych, którzy nie podzielają ich religijnych przekonań i prawdopodobnie będą stanowić najbardziej przekonujące kazania, jakie mogliby wygłosić. Mogliby okazywać posłuszeństwo swym panom, a mimo to ciągle protestować i narzekać, dlatego Apostoł dodaje pewne słowo w tej sprawie, mówiąc: „nie odmawiając” — nie przecząc ani spierając się z panem o jego metody i sposoby oraz pracę. Nie narzekając

na udział we wspólnym losie sług, jakimkolwiek by mógł być, raczej, prawdę powiedziawszy pozwalają na to, by inni narzekali i raczej zachowują pokój, a nie wzniecają niesnasek — i także raczej miłują i starają się służyć bez złych zamiarów, zamiast dochodzić słuszności.

„W niczem nie oszukując” („nie kradnąc” w ang. Biblii) — nie przywłaszczając sobie skrycie dóbr pana itd. wbrew jego poznanym życzeniom. I nie będzie tutaj niestosownym wspomnieć o tym, że gdyby pan zapragnął zatrudnić swego sługę w jakiejś pracy, która byłaby nieuczciwą, złą z moralnego punktu widzenia, to słuszne byłoby sprzeciwiające się i protestujące stanowisko sługi. Jego sumienie powinno być zachowane w każdej sprawie, która właściwie należy do sfery jego sumienia, lecz nie może wtrącać się do spraw pana w rzeczach należących do sumienia pana i z którymi ten sługa nie ma nic do czynienia. Przez swą bezwzględną uczciwość nawet w najmniejszych sprawach będzie głosić swe kazanie i wywierać wpływ na swego pana „we wszystkim wierność uprzejmą pokazując”, wierność dla interesów pana. Skutek wszelkiej wiedzy sprawia, że osoba inteligentna, gdy się ją ogranicza, staje się niespokojna, a ponieważ znajomość chrześcijańska jest najwyższą formą wiedzy, dlatego bardziej niż jakakolwiek inna skłania do niepokoju. To zawiera myśl, że chociaż istnieje wielka różnica pomiędzy warunkami króla i wieśniaka w odniesieniu do ludzi i spraw ziemskich, to jednak oni rzeczywiście stoją na równi, co się tyczy moralności — na tym samym poziomie z punktu widzenia Boskiej sprawiedliwości. Ta myśl raz przyjęta do najpokorniejszego umysłu, burzy bardzo dużo głębokiej czci, jaka w przeciwnym razie mogłaby być żywiona do posiadających ziemską władzę. Dla biednych jest to myśl podnosząca na duchu, że przed Królem całej ziemi stoją na równi z najbogatszymi, największymi uczonymi i najpotężniejszymi na ziemi — że „człowiek mimo wszystko jest człowiekiem” biedny, czy też bogaty. To sprawia, że uświadamiają sobie, że człowiek ma jakieś ludzkie prawa i że one są wyższe od praw zwierzęcych, że obejmują wolność myśli i sumienia oraz pewną wolność postępowania. To jest to oświecenie, które chrześcijaństwo dało światu, które ma właśnie spowodować wielki wstrząs i rewolucję, które obali w anarchii wszystkie obecne instytucje. Chrześcijański sługa ma być czymś więcej niż jedynie oświeconym człowiekiem. On jest także człowiekiem *poświęconym*

Bogu, tym, który zrzekł się swych „praw” na rzecz woli Bożej i który oddawszy siebie w ręce Pana, aby być przez Boga nauczonym, przystosowywanym i przygotowywanym do królestwa (niebieskiego, jest pełen wiary, że Pan zarówno może jak i chce darzyć go zaufaniem, stać na straży jego spraw i nie dopuścić, aby cokolwiek przyjdzie na niego było przeciwne jego duchowemu rozwojowi i dobru.

Prawdziwy chrześcijański sługa (a wszyscy chrześcijanie powinni być sługami, jeśli miłują swego Mistrza — Filip. 2:7), a zatem poświęcony, zdaje sobie sprawę, że przy Boskiej opatrności, nie ma się w obecnym czasie spodziewać swych praw, ani o nie walczyć, lecz przeciwnie ofiarowuje je woli Bożej — aby czynić wolę Bożą tak dalece, jak może mu się nadarzyć sposobność i aby wola Pana wykonywała się w nam według Pańskiej mądrości i opatrności. Gdy jest uciskany i traktowany niesprawiedliwie, będzie liczył na wybawienie przez Pana i w jakimkolwiek sposób ono nadejdzie przyjmie je, jako skutek zarządzenia Bożego, a czegokolwiek Bóg nie dostarcza w celu uwolnienia według słusznej i sprawiedliwej zasady, on przyjmie, jako zarządzenie Jego opatrności i złoży Panu podziękowanie za Jego pieczę i będzie się starał nauczyć lekcji cierpliwości i doświadczenia oraz długiego znoszenia, jakie te próby mogą wszczepić. W takim przypadku rozpozna, że te próby od kogokolwiek przychodzą są dozwolone, jeśli nie zarządzane, przez Pana i zamierzone dla jego dobra i duchowego rozwoju. Tacy chrześcijańscy słudzy i tacy chrześcijanie na każdej drodze życia są jedynymi, którzy wiedzą, czym rzeczywiście jest zadowolenie. Inni walczą o zdobycie praw i o naprawienie zła kultuwując coraz bardziej w swych sercach ducha samolubstwa i zazwyczaj sprawiają sobie więcej kłopotu i niezadowolenia. Tylko chrześcijanin może powiedzieć: „Jestem kontent z losu swego odkąd kieruje mną ręka Pana mego” i może zająć takie stanowisko jedynie przez ćwiczenie żywej wiary, a ćwiczyć taką żywą wiarę w sprawach życiowych może tylko wtedy, gdy poświęcił siebie Panu, a uczynić takie poświęcenie może tylko po przyjściu do wiedzy o Boskim charakterze i planie. Apostoł nas zapewnia, że tacy słudzy ozdabiają doktrynę Boga, naszego Zbawiciela. Oni pokazują, że nie jest to doktryna walki, lecz pokoju i dobrej woli wobec ludzi, nie doktryna jedynie osobistych praw i samolubnej walki o ich zdobycie, lecz doktryna miłości, radości i pokoju w Świętym Duchu.

DLACZEGO CHRZEŚCIJANIN POWINIEN ŻYĆ W ODŁĄCZENIU OD ŚWIATA

Apostoł, po szczegółowym przedstawieniu nam powyżej właściwego sposobu postępowania dla różnych klas w Kościele, przystępuje do dania logicznego uzasadnienia powyższej rady, mówiąc: „Albowiem (ponieważ) okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom” („przynosząca zbawienie dla wszystkich ludzi” — R. V.). *Kiedy zatem okazała się łaska Boża?* Odpowiadamy: Nie wcześniej, aż Ewangelia zaczęła być głoszona po śmierci i zmartwychwstaniu naszego Odkupiciela. Przez cztery tysiące lat łaska Boża nie okazywała się, nie była objawiona w żadnym tego słowa znaczeniu. Przymierze Zakonu było jedynie dla Żydów i nie było ono przymierzem łaski, lecz przeciwnie — zakonu i sprawiedliwości. W najlepszym razie ta „łaska Boża” była przepowiedziana, że się okaże później i że błogosławieństwa spłyną na wszystkie rodzaje ziemi. Jeszcze się nie okazała wszystkim ludziom, jednakże zupełnie będzie udzielona „dla wszystkich ludzi”, ponieważ łaska Boża jest przeznaczona do zastosowania dla każdego człowieka — tak powszechnie jak powszechnie było zastosowane przekleństwo. Obecnie przeważająca część ludzkości nie widzi łaski Bożej — ona nie *okazuje się* im. W dzisiejszej ciemności poganizmu przeszło cztery piąte rodzaju ludzkiego nie widzi zupełnie tej łaski, a ogromna większość z jednej piątej, która zobaczyła nieco tej łaski Bożej, zobaczyła ją tak niewyraźnie, tak nikle, że nie może dostrzec jej piękna lub docenić jej wartości. Błogosławione są nasze oczy, jeśli ujrzały. Za dni Apostoła, i jeszcze za naszych dni, ta łaska Boża okazała się „dla wszystkich ludzi” w tym sensie, że nie jest dłużej w żadnym tego słowa znaczeniu ograniczona do Żydów, lecz że jest dostępna dla Żydów i także dla pogan, co jak wyjaśnia Apostoł stanowi rozwalanie średniej ściany będącej przegrodą.

Na czym polega ta łaska Boża? Odpowiadamy za Apostołem: Jest to Boża łaska, która została ogłoszona i objawiona, jako podstawa pojednania — nie ludzka niesprawiedliwość. Bóg informuje nas przez Swe Słowo, że On Sam dostarczył wielką ofiarę za grzech, wymaganą przez Jego prawo, że Jezus poniósł całkowicie karę za nas i że skutkiem tego możemy obecnie być pojednani z Bogiem i że On może sprawiedliwie i bez pogwałcenia Swych praw przyjąć nas, których uprzednio skazał na śmierć. I to przyjęcie nas oznacza przywrócenie Jego łaski, a przywrócenie Jego łaski, je-

śli przez nas jest należycie przyjęte, przyprowadzi nas przy Jego opatrności do takich warunków, które dokonają naszego zbawienia, naszego całkowitego wyzwolenia z grzechu i śmierci i niedoskonałości do pełni życia i doskonałości oraz wolności synów Bożych. To się stosuje do Kościoła, wybranego ze świata podczas tego Wieku Ewangelii i to samo będzie w ogólności zastosowane do rodzaju ludzkiego, gdy w Wieku Tysiąclecia będzie błogosławiony przez Boga za pośrednictwem wybranego Kościoła. We Wieku Ewangelii łaska Boża jest objawiona w związku z „Wysokim Powołaniem” do Boskiej Natury i związanym z tym nieśmiertelnym życiem. We Wieku Tysiąclecia Jego łaska będzie objawiona w związku z błogosławieństwami „restytucyjnymi”, które będą ofiarowane całej ludzkości i w związku z ziemskim życiem wiecznym, które będzie przyznane tym wszystkim, którzy wówczas dojdą do harmonii z warunkami tej łaski.

Co ta łaska Boża ma uczynić z nami? i dlaczego powinna doprowadzić do takiej rewolucji w naszym postępowaniu i charakterze, jak Apostoł właśnie oznajmił? Ponieważ, mówi Apostoł, ta łaska Boża przez którą jesteśmy powołani do zbawienia *uczy* nas czegoś („ćwicząca nas” — w pol. Biblii): *uczy* nas, że droga pojednania z powrotem do łaski Bożej jest drogą samozaparcia - wyrzeczenia się wszystkiego, co jest bezbożne, wszystkiego, co jest przeciwne naszemu najwyższemu pojęciu o Boskim charakterze i Boskiej woli. Jest także wyrzeczeniem się każdej światowej miłości, lub pożądlivosti, lub ambicji - aspiracji do posiadania ziemskich wpływów i bogactw tego świata. Zamiast dążyć do tych rzeczy i starać się o nie, my którzy pragniemy zbawienia Bożego obiecanego przez Boga, mamy w przeciwieństwie do tego „trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie (podobni Bogu) żyć na tym świecie” - nie spodziewając się światowych zaszczytów i korzyści pod panowaniem „księcia tego świata”, który nie tylko nie był zainteresowany naszym Panem, lecz podobnie nieprzyjaźnie odnosi się do każdego, kto Go naśladuje. Lecz jeśli mamy tak żyć w tym świecie (wieku), zapierając samych siebie, abyśmy mogli osiągnąć łaskę Bożą w następnym świecie (wieku; „przyszłym wieku” w ang. Biblii) - co powinniśmy zauważyć w samej perspektywie lub nadziei, ku której mamy spoglądać z tęsknotą i zainteresowaniem i pociechą serca? Ach, Apostoł mówi nam co. On stawia przed nami wspaniałą wizję, ku której wszystkie nasze ambicje mają się zwracać, w której wszystkie nasze nadzieje

mają być ześrodkowane i w której nasze serca mają odnaleźć swój skarb mający większe znaczenie i wartość od wszystkich ziemskich względów. On tak opisuje tę nadzieję: Oczekując onej błogosławionej nadziei, i objawienia chwały naszego wielkiego Boga i Zbawiciela.

To ma być ośrodkiem naszych oczekiwań.

Nie mamy oczekiwać błogosławieństw przed objawieniem się królestwa Bożego. Mamy zauważyć, że to królestwo musi nadejść, zanim wola Boża będzie mogła być czyniona na ziemi, jak jest czyniona w niebie. Mamy wiedzieć, że to królestwo musi związać Szatana i obalić jego instytucje oparte o samolubstwo, zanim będzie mogło zająć ich miejsce z nowymi instytucjami sprawiedliwości i prawdy opartymi o wielkie zasady miłości. Dlatego, ktokolwiek był błogosławiony łaską Bożą i miał oczy zrozumienia otwarte przez Słowo Prawdy i jej ducha, odkrywa jego nauki mówiące, że te błogosławieństwa zbawienia mają być „nam dane w objawieniu naszego Pana i Zbawcy Jezusa Chrystusa” (1 Piotra 1:13) i że naszym głównym celem w obecnym życiu jest toczyć dobry bój przeciw sobie, przeciw grzechowi i w obronie sprawiedliwości oraz we wspieraniu domowników wiary, a nie walczyć o ziemskie przywileje lub starać się o ziemskie honory i bogactwa — nie wojna i walka, w których cały świat, za wyjątkiem nas, jest niemal wyłącznie zaangażowany. Jeśli święci Pana posiadają talenty, wpływy lub majątek, to one nie stanowią dla nich skarbów, lecz są jedynie ich sługami, a oni nie są ich posiadaczami, lecz tylko szafarzami, których przywilejem jest używać je, jak najlepiej potrafią, w służbie Mistrza i w popieraniu sprawy sprawiedliwości w przygotowywaniu siebie i drugich do Jego objawienia się i królestwa. Apostoł mówi o naszym Panu jako o naszym „wielkim Bogu i Zbawicielu”, a to jest całkowicie zgodne z głównymi naukami Pisma Świętego. Nasz Pan Jezus Chrystus jest możliwy, wielki pomiędzy możliwymi i jak nasz Pan Sam oświadcza wszyscy powinni „czcić Syna, tak jako czczą Ojca” — Jana 1:1; 5:23.

Apostoł przedstawia w dalszym rozważaniu dlaczego powinniśmy być ćwiczeni przez tę błogosławioną nadzieję wtórego przyjścia Pana i naszego wspólnego zgromadzenia do Nie-

go i Jego wybranego Kościoła. To nie tylko polega na tym, że powinniśmy oczekiwać wiecznego życia i chwały, w której możemy wziąć udział, lecz że powinniśmy także myśleć, iż Ten przychodzący w chwale, i z którym spodziewamy się być wiecznie połączeni w Jego chwalebny królestwie, jest naszym błogosławionym Zbawicielem — Tym samym, który dał siebie za nas, który złożył w ofierze Swe życie, aby nas odkupić. Mamy także pamiętać, że On nie tylko odkupił nas od kary grzechu, śmierci, lecz że to wybawienie, które On ma na celu i dostarcza, o wiele przewyższa odkupienie z nieprawości, z grzechu. Pamiętajmy, że to oczyszczanie z grzechu i pouczanie wraz z oczyszczaniem, które Słowo prawdy ma dokonać dla nas, jak Apostoł uprzednio przedstawił, jest w tym celu, aby tym sposobem mógł Pan „oczyścić sobie Samemu lud własny” — lud odmienny od innych, który posiadał szczególną miłość do tego, co jest sprawiedliwe, do tego, co jest czyste, do tego co jest zacne, do tego co jest dobre i który na przekór niedoskonałościom swych śmiertelnych ciał stara się coraz więcej rozwijać te łaski w swych sercach i utrzymywać swe ciała w posłuszeństwie. Ponadto, mówi Apostoł, ten lud własny będzie „gorliwie naśladował dobrych uczynków”, szczerze pragnął i starał się czynić dobrze wszystkim ludziom, gdy będzie miał sposobność, fizycznie, umysłowo, moralnie — a szczególnie dobrze czynić domownikami wiary. Jest to nasz przywilej.

W konkluzji napominanie Apostoła wskazuje, że Tytus powinien głosić i napominać Kościół w tym kierunku, który on nakreślił, strofując go ilekroć zachodzi potrzeba (z miłością i łagodnie, a jednak z całą powagą, nie wątpiąc w treść Bożej nauki). Nie miał on dopuścić do tego, aby go lekceważono w związku z ogłaszaniem przez niego zasadami sprawiedliwości kierującymi ludem Pana w zrozumiały, stanowczy i autorytatywny sposób. Miał głosić z autorytetem, a nie jakby niepewnie i wątpiaco. I tak niech każdy i wszyscy głoszą sobie i drugim, przedstawiając zasady tego zbawienia, które nam objawiono bez niepewnej nuty, abyśmy w ten sposób mogli udzielać słuchaczom łaski i wysławiać naszego Ojca w niebie i naszego Odkupiciela i Wybawcę.

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII

(Pytania do artykułu pn. jw. w Ter. Pr. '77, str. 15)

§ 49—59

(49) Przeciwno jakim trzem błędom ta szafarska doktryna jest protestem? Kiedy te błędy powstały? Kto wprowadził między chrześcijan doktryny o nieśmiertelności duszy i wiecznych mękach? W jaki sposób on to uczynił? Jaki jeszcze błąd on zapoczątkował? W jaki sposób? Jakie zło i dobro wywołały jego apologię? Dlaczego unitarianie powinni zwalczać te trzy błędy? Dlaczego mamy rację nazywając te trzy błędy fundamentalnymi błędami kościoła nominalnego? Jaka jest fundamentalna doktryna Prawdy?

(50) Kto spłodził antytypowego Neftaliego? Kiedy i gdzie on się urodził? Kiedy i gdzie on umarł? Jakie były główne wydarzenia w jego życiu, aż do 1530 roku? Jakie przeżywał doświadczenia w 1530 roku? Jaki był tytuł i data jego pierwszej publikacji? Co ona zapoczątkowała? W czasie wydania tej publikacji ile miał lat? Jaka jest właściwa ocena tej książki? Jak ją i jego widzieli Melancton i Quintana? Co Servet z nią uczynił w 1532 roku? Co wówczas pociągało za sobą pisanie przeciwko trójcy? Co w konsekwencji Servet musiał uczynić?

(51) Gdzie on się udał w 1535 roku? Pod jakim nazwiskiem? Jak długo używał tego nazwiska? Czym się zajmował w Lyonie? Kogo on tam znalazł? Do jakiej decyzji ten związek go doprowadził? Dokąd udał się na studia medyczne? Kogo tam spotkał? Dlaczego Kalwin tam przebywał? Co Kalwin usiłował uczynić w stosunku do Serveta? Co było między nimi ustalone? Dlaczego Servet nie przyszedł? W jaki stosunek wszedł ze swym głównym nauczycielem? Jak go oceniał ten ostatni? Jaką była jego działalność do 1538 roku? Gdzie się potem udał? Dlaczego? Czym się zajmował w Awinionie i Charliu? Co uczynił we wrześniu 1540 roku?

(52) Kto był jednym z jego studentów? Do czego to doprowadziło w 1541 roku? Jak długo tam przebywał jako taki? Co oprócz tego on tam robił? Kim on był z pozoru? Co robił prywatnie? Jaki miał pogląd i stosunek do chrztu? Co go łączyło z Kalwinem? Co Kalwin odpowiedział na jego propozycję złożenia wizyty w Genewie? Co Kalwin jemu odpowiedział i jak wyraził się o Servecie do innych? Czego dowiedział się Servet o nastawieniu Kalwina? Na co się skarżał? Jaki był wynik jego wysiłków w znalezieniu wydawców dla swojej książki: Odrestaurowanie prawdziwego chrześcijaństwa? Dlaczego tak było? Gdzie w końcu znalazł drukarza? Jak ją drukowano i wysłano? Jaki błąd Servet popełnił? Jak Kalwin w związku z tym postąpił? Jak zareagował inkwizytor generalny? Co uczynił wówczas Servet? Dlaczego? Gdzie i jak spędził następne cztery miesiące?

(53) Kiedy Servet przybył do Genewy? W jakim celu? Jaki go spotkał zawód? Co się po tym nadarzyło? O co został oskarżony? Jakie trzy wielkie niesprawiedliwości musiał znosić w związku z tym procesem? Kto w pierwszym wystąpił jako oskarżający? Kto następnie? Jak długo trwał proces? Z czego się przeważnie składał? W czym zwyciężył Servet a w czym Kalwin w tej debacie? Dlaczego ubolewamy nad Kalwinem? Jaka stosunkowo liczba sędziów by-

ła po stronie Serveta? Kto jeszcze wypowiedział się przeciwko Servetowi jako heretykowi? Jakiego kościoła spodziewały się wyroku? Jaki wyrok został wydany? Jakie trzy rzeczy powinny były zapobiec całej akcji od chwili zaarrestowania Serveta? Jaką zmianę w wyroku słabo zaproponował Kalwin?

(54) Podaj datę spalenia Serveta. Dlaczego Farel został wprowadzony do ostatnich scen? Z jakim wynikiem dla Serveta i siebie samego? Jak postąpili sędziowie w dniu 27 października? Gdzie potem Servet został zaprowadzony? Co uczyniono po przybyciu na miejsce egzekucji? Jakiego rodzaju drzewa użyto? Jak je ułożono? Co to spowodowało? Na jaki rodzaj pośmiewiska sobie pozwolono? Jak rozpoczęto palenie go? Co u niego wywołał pierwszy ból? Jak po tym cierpiał? Jakimi były jego ostatnie słowa? Co one oznaczają?

(55) Czego antytypem była utarczka Serveta z Kalwinem i jego kościołami? Jakie dwa zła były objawione w antytypie? Jakie dwa motywy pobudziły Kalwina? Co one dowiodły w nim osobiście i jako przedstawicieli swego kościoła? Jaką krzywdę wyrządzono charakterowi Kalwina przez uleganie mu? Czego Servet mu nie okazywał? Dlaczego Bóg sobie tego nie życzył? Co usprawiedliwia postępowanie Kalwina? Co należy utrzymać przeciwko niemu? Jak się zgadza jego teoria z praktyką w odniesieniu do prześladowania? Jak jego niekonsekwencja wpłynęła na jego charakter i opinię? Jak powinniśmy to odczuć?

(56) Z jakiego tematu obecnie przejdziemy do następnego — jakiego? Czym była misa pozaobrazowego Ahiry? Co czynią wszyscy trynitarze? Co w odniesieniu do tego czyniła jego misa? Jak on to nazwał? Jaką praktykę trynitarianizmu on naprawiał? Co uczynił z kultem Marii? Dlaczego? Jaką zniewagę okazał Ojcu na naprawiał? Kto zamierzył tę zniewagę? Jakie oszukaństwo on naprawiał w trynitarianizmie? Jakie inne zło pociągało za sobą nauczanie trynitarianizmu? Do czego go to doprowadziło? Jakie trzecie zło pociągnęło za sobą nauczanie trynitarianizmu? Co on z tym uczynił? Przez nauczanie jakie jeszcze błędy on naprawiał? Co on im zarzucał w związku z takim nauczaniem? W ten sposób Bóg był przez nich gorzej przedstawiony niż kto? Jak jest streszczenie misy antytypowego Ahiry?

(57) Co jeszcze naprawił antytypowy Ahira? Czym jest Boska bezinteresowna miłość? W czym jest zawarta bezinteresowna miłość? Zgodnie z tym jaki rodzaj postępowania jego misa naprawiała? Jakie trzy kierunki postępowania on naprawił? Z kim wspólnie on naprawiał w tych trzech zakresach? Co przez to pokazał? Dlaczego nie będziemy tutaj studiowali szczegółów tych trzech form naprawiania? Co należy tutaj podkreślić?

(58) Co jeszcze ofiarował antytypowy Ahira? Jak on wykazał doktrynę o trójcy, a jak o Bogu — człowieku? Co on dalej w odniesieniu do nich wykazał negatywnie i pozytywnie? Jakie zarzuty obalił w odniesieniu do Jezusa? W jaki sposób ustępy Pisma

Świętego cytowane przez „ortodoksów” na udowodnienie boskości Jezusa dowodzą przeciwnie? Jak stwierdzenia Jezusa je zbijają? Jak treść Biblii im zaprzecza? Jak źródło ich pochodzenia je obala? Jak twierdzenie dotyczące Jego boskości zbija je opierając się na ofiarowanych Jemu modlitwach? Jak obala je argument dowodzący o Jego preegzystencji? Jak obala je argument oparty na Jego mocy, autorytecie, przymiotach i dziełach? Co uczynił antytypowy Ahira w odpowiedzi na argumenty, które

„ortodoksi” oparli na różnych tekstach Pisma Świętego, rzekomo dowodzących o istnieniu trójcy? Jakimi czterema sposobami on stawiał czoła tym argumentom? Czego nie potrzeba tutaj przedstawić?

(59) Co jeszcze ofiarował antytypowy Ahira? Co łyżka przedstawia? Do czego nadawała się jego szafarska doktryna? Dlaczego? Do czego ona go uzdolniła? Czym dla świętego i grzesznika stała się Boska miłość? Co to nam jeszcze wyjaśni? Dlaczego nie będą tu podane szczegóły?

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII

4 Moj. 7:84—88

(E 8, 438—446; pytania 475—477)

DOTĄD przestudiowaliśmy ofiary dwunastu grup utracjuszy koron — jedną grupę z każdej z dwunastu denominacji chrześcijaństwa — tak jak one są typowo przedstawione w 4 Moj. 7:1—83: w pierw podaliśmy szczegóły ich połączonych ofiar (w. 1—11), a następnie rozprawę traktującą o ich oddzielnych ofiarach (w. 12—83). Obecnie zamierzamy przestudiować wiersze 84—88. Wiersze te podają nam w całości krótkie zestawienie ich oddzielnych ofiar. Wyjaśnienie przeto tych wierszy stanowić będzie mniej lub więcej streszczenie wierszy 12—83. Pierwsze zdanie wiersza 84 byłoby lepiej oddane następująco: „Toć były *dary* poświęcenia ołtarza”, czyli to, co następuje stanowi streszczenie ofiarowywania darów przyniesionych przez dwunastu książąt. Wymieniony tutaj ołtarz, to złoty ołtarz reprezentujący podczas Wieku Ewangelii Kościół, jako Nowe Stworzenia pocieszający, wzmacniający, zachęcający itp. ofiarujące kapłaństwo. Pomazanie go symbolizuje udzielenie przez Boga Kościołowi, w jego funkcji niesienia pociechy, wzmocnienia, zachęty itd., zalet serca i umysłu przystosowujących go do odpowiedniej służby. Ukończenie takiego pomazania przed ofiarowaniem książąt przedstawia myśl, że bracia Maluczkiego Stadka w każdym z dwunastu ruchów Maluczkiego Stadka, przemienionych później przez wodzów utracjuszy koron w dwanaście sekt, w każdym z tych dwunastu ruchów zostali całkowicie pomazani, zanim wodzowie utracjuszy koron odpowiedni ruch przemienili w sektę. Tak na przykład, bracia Maluczkiego Stadka wiedzeni przez Ulryka Zwingliego zapoczątkowali ruch na gruncie szafarskiej doktryny o Wieczery Pańskiej symboli-

zującej nasze przyswajanie sobie przez wiarę zasługi Chrystusa i naszą społeczność jednych z drugimi. Wszyscy uczestnicy Maluczkiego Stadka w tym ruchu ukończyli swoje pomazanie, na rzecz pracy tego ruchu, zanim on został przemieniony w denominację, nazywaną różnie: Kościołem Reformowanym, Kościołem Prezbiteriańskim itp. To samo miało miejsce z braćmi Maluczkiego Stadka w pozostałych jedenastu ruchach Maluczkiego Stadka przemienianych później w sekty przez jedenaście grup braci utracjuszy korom.

(2) Obecnie, grupując antytypy odpowiednio do porządku przybytku, wyszczególnimy każdą z dwunastu odpowiednich szafarskich doktryn, ich wiodącego obrońcę z Maluczkiego Stadka i głównego odstępce z utracjuszy koron, jak następuje: (1) Wieczera Pańska jest symboliczną reprezentacją przyswajania przez wiarę zasługi Jezusa i komunii świętych. Doktrynę tę Ulryk Zwingli użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka przemienionego głównie przez Jana Kalwina w Kościół Reformowany lub Prezbiteriański. (2) Biblia, jako źródło wiary chrześcijańskiej jest ośrodkiem jedności ludu Bożego. Ta doktryna była użyta przez Bartona Stone'a jako podstawa ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie przez Aleksandra Campbella został przemieniony w Kościół Chrześcijan lub Uczniów. (3) Czasy i okresy biblijne przemożnie współpracują z proroczą chronologią. Doktrynę tę William Miller użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie przez Jozuego Hinesa został przemieniony w Kościół Wtórego Adwentu. (4) Chrystus w warunkach Swego przedludzkiego, ludzkiego i połudzkiego istnienia był oficjalnym

Specjalnym Boskim Przedstawicielem w dziełach Boga. Doktryna ta podana przez Apostoła Jana była podstawą ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie przez Orygenesa został przemieniony w Kościół Greckokatolicki. (5) Jedyne Kościół powszechny jest szafarzem Boskiej Prawdy chroniącym ją przed błędem i usługującym nią tym, którzy ją przyjmują. Doktrynę tę Ireneusz użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie przez Augustyna został przemieniony w Kościół Rzymskokatolicki. (6) Kościół w ciele podlega władzy cywilnej. Doktrynę tę Tomasz Kranmer użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie przez królową Elżbietę został przemieniony w Kościół Episkopalny. (7) Usprawiedliwienie jest z łaski Bożej jedynie przez wiarę w zasługę Chrystusa. Doktrynę tę Marcin Luter użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie przez Jana Stałego, elektora saskiego, został przemieniony w Kościół Luterski. (8) Każdy zbór jest pod Chrystusem panią swoich własnych spraw, niezależnym od wszelkiej zewnętrznej kontroli religijnej, lecz złączony w siedmiorakim związku jedności chrześcijańskiej z innymi chrześcijańskimi zborami i jednostkami. Doktrynę tę Robert Browne użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie (przez Henryka Barrowsa został przemieniony w Kościół Kongregacyjny. (9) Prawdziwą religią jest najwyższa miłość do Boga i równa do bliźniego. Doktrynę tę Jerzy Fox użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie przez Williama Penna został przemieniony w Kościół Kwaków lub Przyjaciół. (10) Lud Boży stanowią jedynie ci, którzy są usprawiedliwieni i poświęceni. Doktrynę tę Baltazar Hubmaier użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie przez Menno Simonisa został przemieniony w Kościół Baptystów. (11) Bezinteresowna miłość, jako ośrodek uświęcenia jest Boskim ideałem dla ludu Pana. Doktrynę tę Jan Wesley użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka, który głównie przez dr Tomasza Coke'a został przemieniony w Kościół Metodystyczny. (12) Jedyne Bóg jest miłością. Doktrynę tę Michał Servet użył za podstawę ruchu Maluczkiego Stadka przemienionego głównie przez Fausta Socyna w Kościół Unitariański.

(3) Powyżej przedstawiliśmy w streszczeniu dwanaście szafarskich doktryn dwunastu denominacji wraz z nazwiskami dwunastu głównych braci Maluczkiego Stadka, którzy je użyli do zapoczątkowania ruchów Maluczkiego Stadka, a także nazwiska dwunastu głównych

utrącjusz koron spośród dwunastu antytypowych książy. Jeśli w odpowiednich ruchach Maluczkiego Stadka pracowało więcej braci, aniżeli jeden, to i więcej, aniżeli jeden utrącjusz korony stanowił pozaobraz każdego takiego antytypowego księcia. W każdym ruchu Maluczkiego Stadka wszyscy ci bracia byli antytypowym ołtarzem (w. 84). Gdy oni wiernie służyli w odpowiednim ruchu oraz w czasie jego trwania, to osiągnęli ukończenie swego pomazania (onegoż dnia, gdy pomazany jest). Dary poświęcenia dwunastu mis (w. 84) przedstawiają dwanaście zestawów nauk naprawiających złe postępowanie i zalecających naprawianie złego postępowania. One stanowiły wielki zbiór nauk naprawiających, odnoszących się ogólnie do każdej prawie dziedziny złego postępowania. Dary poświęcenia dwunastu czasz (w. 84) przedstawiają dwanaście zestawów nauk zbijających wszelkie ataki kierowane przeciwko odpowiedniej szafarskiej doktrynie, stanowiących wielki zbiór nauk zbijających, pokrywających się w całości z każdym prawie zarysem opozycji przeciwko odpowiedniej szafarskiej doktrynie. Dary poświęcenia dwunastu łyżek (w. 84) przedstawiają dwanaście zestawów nauk etycznych rozwijających cechy charakteru wskazywane przez odpowiednią szafarską doktrynę i urastających do wielkiego zbioru nauk etycznych, dotyczących każdej prawie fazy budowy charakteru.

(4) Wiersz 13 i inne odpowiednie wiersze w 4 Moj. 7 wskazują, że misy i czasze były ze srebra, a wiersz 14 i odpowiednie wiersze tegoż rozdziału wskazują, że łyżki wszystkich książy były ze złota. Już dawno dowiedzieliśmy się, że w symbolach biblijnych srebro przedstawia Prawdę, a złoto to, co jest Boskie. Dlatego myślą w odniesieniu do mis i czasz jest, że *prawda* znamionowała naprawianie złych cech i postępowania oraz zbijanie błędów powstałych na skutek nauk antytypowych książy w ich odpowiednich poglądach. Natomiast myślą odnoszącą się do złotej łyżki jest, że etyczne nauki antytypowych książy były Boskie w takim zakresie, w jakim pochodziły od Boga, w jakim zaprawiały do rozwijania Boskiego charakteru, w jakim zmierzały do chwały, czci i nieśmiertelności oraz uwypuklały Boską chwałę. Waga tych trzech naczyń — misy 130, czaszy 70 i łyżki 10 sykli świątynicy — wynosiła razem 210 sykli. Zauważmy, że waga każdego naczynia w syklach wynosiła w każdej denominacji dziesięć lub jej wielokrotność — 130, 70, 10. To symbolizuje fakt, iż stanowiły one ofiarę tych, którzy

ostatecznie posiadają naturę niższą od Boskiej, bowiem liczba dziesięć oraz jej wielokrotność symbolizują natury niższe od Boskiej. Jednakże ich suma wynosząca 210 i stanowiąca wielokrotność 7 i 10 sugeruje myśl, że chociaż jej ofiarodawcy ostatecznie posiadają naturę niższą od Boskiej, to kiedyś jednak byli spłodzeni, jako Nowe Stworzenia do Boskiej natury, mając wtedy wyznaczone korony. Waga łyżki — 10 sykli — wskazuje typowo na nowo — stworzeniowe władze ofiarujących jako niższe od Boskich; waga czaszy — 70 sykli, iloczyn 7 i 10 — wskazuje typowo, że ofiarodawcami były Boskie Nowe Stworzenia w ludzkich ciałach uznanych za doskonałe; i waga misy — 130 sykli, 130 stanowi sumę 70 i 60, ta ostatnia jest wielokrotnością 6, symbolu zła i niedoskonałości, i 10, tutaj symbolu ludzkiej natury, tak więc 60 przedstawia podlegającą skażeniu ludzką naturę — wskazuje typowo, że reprezentowane przez nią osoby spłodzone z Ducha posiadały dwoisty umysł (Jak. 1:8). I tak w wadze tych naczyń zawarte są typowe aluzje do pewnych wyróżniających się cech utracjuszy koron. A zatem Bóg, w sposób odrębny od ich udziału w ofierze za grzech, pokazał nam tutaj, że książe przedstawia wodzów utracjuszy koron. Srebrna misa i czasza w kontraście do złotej łyżki zdają się także reprezentować myśl, że dla realizacji Boskich zamiarów — rozwoju ludu Bożego — wartość naprawiających i zbijających nauk była pośledniejsza w stosunku do nauk etycznych.

(5) Wiersz 85 nie tylko podaje wagę każdej misy (130 sykli) i każdej czaszy (70 sykli), ale także ogólną wagę ofiar dwunastu ksiąg. Wynosi ona 2.400 sykli. Otóż 2.400 równa się 12 razy — suma 6×10 , 7×10 i 7×10 tj., 200. Myślą zdaje się tu być, że rzeczy symbolizowane przez, cyfry, jak to podano w poprzednim paragrafie, występują łącznie w związku ze wszystkimi utracjuszami koron wszystkich pokoleń. Te rzeczy dotyczą ogólnie dobra i niedoskonałości wszystkich wyznań. Każda z nich i one wszystkie posiadają w ksiągach te same zalety i wady, te same rzeczy dobre i złe albo niedoskonałe. Występująca w 2.400 wielokrotność sześciu, chociaż w niektórych jej składowych kombinacjach znajdujemy 7 i 10, przedstawia fakt, że wszystkie ofiary antytypowych ksiąg w małym stopniu odbiegały od ofiarniczej doskonałości wymaganej od członków Maluczkiego Stadka. Myśl ta wypływa także z faktu, że 2.400 nie jest wielokrotnością 7. Wyrażenie *sykl świątynicy* wskazuje na święty użytek tych ofiarowanych rzeczy.

(6) W wierszu 86 jedyną nową myślą, poza podaną poprzednio w 4 Moj. 7, jest łączna waga dwunastu łyżek. Podczas gdy waga dziesięciu sykli każdej łyżki wskazuje na ofiarodawców posiadających niższą naturę od Boskiej, to ogólna waga dwunastu łyżek — 120 sykli — sugeruje kilka rzeczy: liczba ta, jako wielokrotność sześciu oznacza występowanie zła lub niedoskonałości w ofiarujących oraz myśl, że połączona ofiara ksiąg odbiegała nieco od ofiarniczej doskonałości Maluczkiego Stadka, co jest widoczne z faktu, że 120 nie jest wielokrotnością 7. Zauważmy, że waga wszystkich 12 czasz, mis i łyżek wynosi 2.520 sykli. To mogłoby sugerować myśl o Czasach Pogan — 2.520 latach — z tego punktu widzenia, że po zakończeniu Czasów Pogan nie będą przyjmowane przez Boga ofiary wodzów utracjuszy koron, jako należące do ich ofiar Wieku Ewangelii. Jeśli to jest zgodne z prawdą, to nasza odpowiedź na pierwsze pytanie w P '26, 173 powinna być rozumiana, że nastąpiło ograniczenie czasu składania nadających się do przyjęcia ofiar do 1914 roku, jako ich końca, chociaż oczywiście w dalszym ciągu stosowne nauki były podawane bez Boskiego uznawania ich po 1914 roku. Tego zdawała się wymagać okoliczność, że od 20 września 1914 roku rozpoczęła się działalność w stosunku do Wielkiej Kompanii, jako takiej. Fakt, że pracownicy Maluczkiego Stadka, występujący w dwunastu ruchach, chociaż składali się z różnych jednostek w każdym ruchu, nie są przedstawieni przez dwanaście ołtarzy, lecz przez jeden, symbolizuje jedność ich antytypów w tych poszczególnych dziełach. Tymczasem utracjusze koron, jako książe dwunastu denominacji są reprezentowani przez dwunastu ksiąg, co przedstawia antytypowych ksiąg, jako nie posiadających jednego ducha, lecz różniących się nieco w duchu, tak jak różnią się ich odnośne denominacje.

(7) Następujące powtórzenie poprzedniego wytłumaczenia posłuży do wyjaśnienia naszych komentarzy na temat dwunastokrotnych ofiar całopalenia, ofiar za grzech i ofiar spokojnych. Wiersze od 15—17 wskazują na trzy odmienne ofiary ze zwierząt składane przez książe: ofiarę całopalenia, ofiarę za grzech i ofiarę spokojną. Tak jak nasz drogi Pastor pokazał nam: ofiara całopalenia przedstawia okazanie przyjęcia przyjemnej Bogu ofiary; ofiara za grzech — pojednawczy charakter ofiary; ofiara spokojna — przyjęte zobowiązania przymierza i wypełnienie ich przez ofiarującego. Rozumiemy, że młody cielec w ofierze całopalenia

przedstawia naszego Pana, jako tego, którego zasługa jest podstawą przyjęcia ofiary, jako przyjemnej; baran przedstawia Kościół, którego ofiara obejmuje także ofiarę utracjuszy koron przed 1917 rokiem i dzięki temu staje się pomocny w złożeniu przez utracjuszy koron ofiary nadającej się do przyjęcia, jako części jego samego; baranek natomiast przedstawia objawienie przyjemnych Jehowie, dzięki zasłudze Chrystusa, utracjuszy koron i włączenie ich do Kościoła. W pierwszych paragrafach o indywidualnych ofiarach książąt Wieku Ewangelii wyjaśniliśmy antytypowe znaczenie kozła z kóz na ofiarę za grzech (w. 16). Wiersz 17 wymienia pewną ilość zwierząt przeznaczonych na ofiarę spokojną. Antytyp [rozumiemy następująco: przez zasługę Chrystusa (dwa woły) i na skutek włączenia ich do Kościoła (pięć baranów), jako części ofiary za grzech (pięć kozłów) ofiary utracjuszy koron są wypełnieniem ich ślubów poświęcenia (pięć baranków). Fakt ten, że w każdym przypadku ofiary całopalenia i ofiary spokojnej baranek był roczny, przedstawia dojrzałość utracjuszy koron w wykonywanej pracy ofiarniczej. Uprzednio już przedstawiliśmy fakt, że przynoszenie przez książąt ofiary za grzech wskazuje na pewne jednostki ofiarujące w Wieku Ewangelii i stąd są przez nich przedstawione nowe stworzenia, które utraciły korony. Ta sama myśl wypływa z faktu składania przez nich ofiary całopalenia, ponieważ jedyną ofiarą okazaną jako przyjemną Jehowie i złożoną podczas Wieku Ewangelii jest ofiara Chrystusa. Tak więc ten sam wniosek wypływa i z faktu przyniesienia przez nich ofiary spokojnej, jedyne bowiem przymierze ofiary uczynione i wypełnione podczas Wieku Ewangelii jest dokonane przez Chrystusa, Ta sama myśl wypływa z faktu użycia w ofierze całopalenia i spokojnej specjalnych zwierząt, wskazujących na nich jako odrębnych od Jezusa i Kościoła. Tak więc oparliśmy się na siedmiu argumentach dowodzących, że książęta, w obrazie Wieku Ewangelii przedstawiają tych sekciarskich wodzów, którzy utracili korony, gdyż: (1) oni złożyli ofiarę za grzech; (2) ofiarowali naczynia, których waga wynosiła dziesięć sykli lub jej wielokrotność, ich globalna waga wynosiła 210 sykli, ich poszczególne wagi i kombinacje przedstawiają uznane za doskonałe ludzkie istoty, spłodzone z ducha ludzkie istoty i dwoistego umysłu nowe stworzenia; (3) ofiarowali naczynia złote i srebrne; (4) naczynia te należały do złotego ołtarza; (5) przynieśli ofiarę całopalenia; (6) przynieśli ofiarę spokojną; a (7) w ofierze całopalenia

i spokojnej są przedstawieni przez oddzielne i różne zwierzę od tych zwierząt, które przedstawiają Chrystusa.

(8) Gdziekolwiek w wierszach 87 i 88 występuje dwunastokrotność lub jej wielokrotność jako zawierająca liczbę 6 w ofiarach przedstawiających ofiarę Chrystusa (12 i 24 wołów), to jednak nie w celu wykazania jakiegokolwiek niedoskonałości w ofierze naszego Pana, lecz przedstawienia, że Jego ofiara czyni możliwymi do przyjęcia dwanaście niedoskonałych ofiar dwunastu grup utracjuszy koron. Gdziekolwiek w tych wierszach jest pokazana ofiara Kościoła, w występującej dwunastokrotności, lub jej wielokrotności, jako zawierającej liczbę 6 (12 baranów i kozłów, 60 [baranów i kozłów), to przez to nie jest pokazana niedoskonałość w ofierze Kościoła, lecz są pokazane niedoskonałe ofiary dwunastu grup utracjuszy koron włączonych w ofiarę Chrystusa. Ostatnie zdanie wiersza 88 podkreśla fakt, że ofiary książąt były przyniesione po pomazaniu ołtarza. To wskazuje, że w antytypie bracia Maluczkiego Stadka, którzy służyli w dwunastu ruchach przemienionych w sekty przez utracjuszy koron; w każdym przypadku osiągnęli całkowite pomazanie, zanim ich odnośne ruchy zostały przemienione w sekty przez utracjuszy koron.

(9) Nasze obecne studiowanie jest głównie krótkim streszczeniem poprzednich dwunastu ofiar typowo przedstawionych w wierszach 84-88. Dlatego ono przede wszystkim służy, jako przegląd naszych badań na temat Ofiar Książąt Wieku Ewangelii. Ufamy, że jako takie odświeży nasze umysły w sprawach już znanych. Z pewnością 4 Moj. 7 jest wspaniałym typowym prorocstwem, o nadzwyczajnych seriach wydarzeń Wieku Ewangelii i jest dla oświeconych Epifanią świętą następnym dowodem głębi mądrości i przewidywania, które Bóg zawarł w Swoim Słowie. A ta mądrość i przewidywanie stają się coraz bardziej godnymi uwagi, zważywszy, że te typy mają zastosowanie epifaniczne i tysiącletnie. „O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej!”

PYTANIA BEREŃSKIE

(1) Na ile części dzieli się 4 Moj. 7? Jak można posegregować według grup ofiary dwunastu książąt? Które wiersze będziemy studiować, jako ostatnią część o książętach? Co te wiersze (84—88) nam podają? Co one streszczają? Jak byłby lepiej oddany wiersz 84? Co

przedstawia ołtarz wymieniony w 84 wierszu? Jakim jest jego antytyp? Jaki jest antytyp jego pomazania? Co jest przedstawione przez pomazanie ołtarza przed ofiarowaniem ksiąg? Jaka ilustracja tego dowodzi? Jak to wygląda w odniesieniu do członków Maluczkiego Stada w pozostałych jedenastu ruchach?

(2) Jak w tym badaniu będzie podane streszczenie ofiar dwunastu ksiąg? Podaj streszczenie pierwszej ofiary. Drugiej. Trzeciej. Czwartej. Piątej. Szóstej. Siódmej. Ósmej. Dziewiątej. Dziesiątej. Jedenastej. Dwunastej.

(3) Na jakie szczególne dane poprzedni paragraf zwrócił naszą uwagę? Stosunkowo ilu członków Maluczkiego Stada uczestniczyło w każdym ruchu? Stosunkowo ilu utracjuszy koron brało udział w każdej sekciarskiej działalności? Kto był antytypowym ołtarzem? Pod jakim warunkiem uzyskiwali swoje pomazanie? Co przedstawiają trzy rodzaje dwunastu zestawów darów poświęcenia? Co one stanowiły w tych trzech przypadkach?

(4) Z jakich materiałów były sporządzone misy, czasze i łyżki wszystkich ksiąg? Co symbolizuje srebro i złoto? Co to oznacza w odniesieniu do antytypowych mis, czasz i łyżek? Co to oznacza w odniesieniu do mis, czasz i łyżek antytypowych ksiąg? Ile ważyły misy, czasze i łyżki? Jaka jest ogólna waga wszystkich mis, czasz i łyżek? Jaka myśl jest przedstawiona przez wagę każdego naczynia i tych trzech naczyń? Dlaczego? Co jest przedstawione przez fakt, że ich łączna waga jest wielokrotnością 7 i 10? Co jest przedstawione przez wagę każdego naczynia? Jaki jest antytyp kontrastu między srebrnymi a złotymi naczyniami?

(5) Co podaje wiersz 85 w odniesieniu do wagi? Ile wynosi waga poszczególnych naczyń? Ile wynosi ich łączna waga? Co przedstawia ich łączna waga? Na co to wskazuje w odniesieniu do utracjuszy koron? Jak to jest symbolizowa-

ne? Na co wskazuje kontrast w odniesieniu do ofiary Maluczkiego Stada? Jak to jest pokazane? Co przedstawia wyrażenie sykl *świątnicy*?

(6) Jaka nowa myśl jest podana w wierszu 86? Co jest przedstawione przez wagę 10 sykli? Jakie dwie rzeczy są przedstawione przez wagę 120 sykli? Dlaczego? Ile wynosiła waga tych wszystkich naczyń? Co to zdaje się sugerować? Na co wydaje się to wskazywać? Z punktu widzenia takiego zapatrywania jak powinna być rozumiana odpowiedź zawarta w P '26, 173? Jak w związku z tym jest przedstawiona jedność wśród zatrzymujących korony? Jak brak jedności między utracjuszami koron?

(7) O czym mówią wiersze 15—17? Ile rodzajów zwierząt ofiarnych przyniesiono? Co przedstawiają ofiary całopalenia? Ofiary za grzech? Ofiary spokojne? Co przedstawiają cielec, baran i baranek w ofierze całopalenia? Kozioł z kóz w ofierze za grzech? Woły, barany, kozły i baranki w ofierze spokojnej? Co to przedstawia w ofierze całopalenia i spokojnej, że baranek był jednoroczny? Jakich siedem rzeczy dowodzi, że dwunastu ksiąg stanowi typ wodzów utracjuszy korom w dwunastu denominacjach? Jak to jest dowiedzione?

(8) Co jest, a co nie jest przedstawione przez dwunastokrotność i jej wielokrotność jako zawierające liczbę 6, stanowiącą typ ofiary Chrystusa w tej łączności? Co jest, a co nie jest przedstawione przez dwunastokrotność i jej wielokrotność, jako zawierające liczbę 6, stanowiącą typ Kościoła i jego ofiary w tej łączności? Co jest podkreślone w ostatnim zdaniu wiersza 88? Co to przedstawia?

(9) Jaki jest ogółem biorąc charakter naszych obecnych rozważań? Czemu one głównie służą? Co powinny one wywołać w studiujących? Jak powinniśmy traktować 4 Moj. 7? Czego ona jest dowodem? Co ten dowód podkreśla? Do czego powinien nas prowadzić?

MOJŻESZ I AARON WIEKU EWANGELII JAKO ODBIORCA I DAWCA PRAWDY

4 Moj. 7:89—8:4

(E 8, rozdz. VII, str. 446—461; Ter. Pr. '36 str. 85)

POMIĘDZY opisem na temat ofiar ksiąg, a opisem o oczyszczeniu i poświęceniu lewitów Pan przedstawił dwie sprawy, które

wskazują, w jaki sposób Bóg objawił Swoją wolę Mojżeszowi (4 Moj. 7:89) i w jaki sposób On zarządził, aby Aaron zapalał świecznik (4

Moj. 8: 1—4). W 89 wierszu jest powiedziane, że Mojżesz wchodził do świątyni najświętszej ilekroć pragnął informacji od Boga i że głos rozmawiającego z nim Boga był słyszalny z miejsca między cherubinami ponad ubłagalnią — za pośrednictwem urim i tummim (4 Moj. 17:21; 1 Sam. 28:6). Nie przemawiał On do Mojżesza w snach, ani w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach, jak to czynił w stosunku do proroków, ale On „usty do ust mawiał z nim” (4 Moj. 12:6—8). Tak więc widzimy, że Bóg i Mojżesz prowadzili ze sobą słyszalne rozmowy (2 Moj. 25:22). Podczas tych rozmów i przez nie Bóg objawiał Mojżeszowi Swoją wolę i Swoje słowo dla Izraela. Ta relacja z 89 wiersza, będąca częścią Zakonu, była jak każda inna rzecz związana z Zakonem, typem przyszłych dóbr (Żyd. 10:1). Mojżesz, między innymi rzeczami, był typem Chrystusa (Żyd. 3:1—6; 11:26; 1 Kor. 10:2). Jako wódz Izraela, w kontraście do Aarona, jako najwyższego kapłana, przedstawia on na Wiek Ewangelii naszego Pana, jako Boskiego Wykonawcę, Rzecznika i Wodza duchowego Izraela dążącego do antytypowego Chanaanu. Takie jest jego typowe zastosowanie w 4 Moj. 7:89, ponieważ tutaj występuje, jako wódz Izraela, działający, jako Boski wykonawca i Jego rzecznik w kontraście do Aarona jako najwyższego kapłana, który w tym związku występuje jako taki.

(2) Mojżesz przebywający w świątyni najświętszej, jak na to wskazuje wiersz 89, jest typem naszego Pana w niebie w Jego stanie narodzenia z Ducha (Żyd. 9:24). Mojżesz przebywający w świątyni najświętszej, w celu dowiedzenia się, jaką jest Boska wola lub rada w odniesieniu do Izraela w jego różnych stosunkach, jest typem naszego Pana dowiadującego się od Ojca, jaką mogłaby być Jego wola lub myśl w związku z każdą sprawą ludu Bożego. To wskazuje, że nasz Pan otrzymuje od Ojca wszelką Prawdę i zadania robocze do planu Jehowy i jego wykonywania. Jest także prawdą o Nim to, co było prawdą w dniach Jego ciała, że cokolwiek On nam objawia lub czyni dla nas nie pochodzi od Niego, ale otrzymuje to od Ojca (Jana 14:10; 5:19; 7:16). On nie chwali się, jak wielu innych, że od Niego pochodzą te myśli i czyny. Tak jak Mojżesz miał zawsze dostęp do świątyni najświętszej i był wysłuchany przez Pana, gdy to było potrzebne w związku z jego urzędową pracą, jako Boskiego wykonawcy, rzecznika i wodza Izraela, tak nasz Pan zawsze może zbliżyć się do Ojca, gdy tego wymaga Jego urząd Boskie-

go Wykonawcy itd. w Wiek Ewangelii. Tak jak głos Boga zawsze odpowiadał Mojżeszowi w takich okolicznościach, tak Ojciec zawsze przemawia do Syna w antytypie. Tak jak Mojżesz Pańską odpowiedź zawsze przekazywał innym, gdy to przekazywanie było właściwym, tek czyni nasz Pan w antytypie z odpowiedziami Jehowy. Czasami Mojżeszowi była udzielona informacja dla jego wyłącznego użytku, na przykład wtedy, gdy prosił Boga o ukazanie się jemu (2 Moj. 33:18—34:9), lub gdy został poinstruowany jak postąpić z Korem, Datanem i Abiromem (4 Moj. 16:5—33) itd. W takich przypadkach postępował według tego, co mu powiedziano, bez tłumaczenia swego postępowania Izraelowi, lewitom lub kapłanom. Tak też nasz Ojciec niebieski poleca naszemu Panu wykonanie pewnych rzeczy związanych z Jego Planem, o których my nie zostajemy powiadomieni. Często pewne rzeczy nigdy nie zostały wyjaśnione tym, którzy śledzili fakty. Ale wszystkie rzeczy zawarte w typach, prorocत्वach i niejasnych wyrażeniach Biblii będą nam wyjaśnione zanim skończy się Epifania. Tak więc widzimy, że nasz Pan, w Swej zdolności antytypowego Mojżesza jako Boskiego Wykonawcy itd. podczas Wiek Ewangelii, otrzymał od Niebieskiego Ojca wszelką Prawdę, którą nam objawił i wszystkie dzieła, których dokonał wypełniając Boski Plan. To jest jedną wielką Prawdą, której uczymy się z 4 Moj. 7:89.

(3) Bardzo znacząca jest typologia rozmowy Boga z Mojżeszem. Jest podane, że Głos rozlegał się ponad ubłagalnią między dwoma cherubinami. Nasz Pastor właściwie nauczał, że ubłagalnia symbolizuje sprawiedliwość. To jest widoczne z faktu pokropienia ubłagalni krwią pojednania, co oznacza, że sprawiedliwości zostało dostarczone ubłaganie, które koniecznie musiało być dokonane, ponieważ sprawiedliwość była niezadowolona, że pozwala się żyć grzesznikowi, a ona tylko wtedy mogła zezwolić, aby żył, gdy ubłaganie za niego zostało uczynione, dokonane, przez krew na ubłagalni. To jest także widoczne z, faktu, że nasz Pan w Swej ludzkiej doskonałości, sprawiedliwości, do Rzym. 3:25 (Diaglott) jest nazwany ubłagalnią (nie „ubłaganem”). Ponadto, w związku z tym Jego [ludzka] wierność, sprawiedliwość, jest pokazana jako ta rzecz, która dokonuje ubłagania — Jego doskonała sprawiedliwość zadowolila sprawiedliwość. Jest ona także nazwana Boską sprawiedliwością, ponieważ Bóg ją dostarczył i ponieważ jest tą samą w zasadzie co Boska sprawiedliwość. Dwaj cherubini za-

ceniający ubłagalnię są także wymienieni. Nasz Pastor właściwie ich określił, jako przedstawiających Boską moc i miłość. Symbolizm ich oczu skierowanych na pokropioną krwią ubłagalnię i ich rozpostartych skrzydeł to sugeruje, ponieważ skoro tylko i tylko wtedy, gdy moc i miłość spostrzeża, że sprawiedliwość jest z niej zadowolona, to mogą pomóc i spieszą się, aby uwolnić pojednane jednostki. Prócz tego jest to widoczne z nazwy, jaką św. Paweł im dał, cherubini *chwały* (Żyd. 9:5). W Biblii słowo *chwała*, między innymi rzeczami, ma nader piękne znaczenie dla tego kierunku myśli, ponieważ odnosi się do doskonałości charakteru. Gdy mówimy o chwale Boga, to przez to nie rozumiemy literalnego światła lub splendoru, lecz rozumiemy duchowy splendor Jego świętego charakteru (4 Moj. 14:21; Ps. 96:3; Iz. 40:5; 60:1; Rzym. 3:23; 1 Kor. 11:7; Tyt. 2:13). Słowo *chwała* wielokrotnie jest użyte w sensie charakteru, na podobieństwo Boskiego (Rzym. 2:7, 10; 5:2; 2 Kor. 3:18; 1 Piotra 1:7; 4:14). Te rozważania dowodzą, że wyrażenie cherubini *chwały* odnosi się do dwóch z wiodących atrybutów Boga. Tymi dwoma atrybutami Boga oczekującymi na ubłaganie i działającymi natychmiast po dokonaniu ubłagania są oczywiście: moc i miłość. Kiedy wkrótce wykażemy jak mądrość Boga jest symbolizowana w łączności z arką, to ufamy, że podamy ostateczny dowód, iż ci dwaj cherubini przedstawiają Boską moc i miłość.

SZEKINACH

(4) Czwartą rzeczą znajdującą się ponad Skrzynią arki — ponad ubłagalnią i dwoma cherubinami, stanowiącymi trzy z czterech — było Szekinach, nie biblijne słowo hebrajskie oznaczające *to które przebywa*, użyte w celu określenia chwały jako reprezentacji Boga, mieszczącej się między dwoma cherubinami (4 Moj. 12:8; 1 Sam. 4:4; 2 Sam. 6:2; Ps. 99:1). Niektórzy błędnie przyjęli, że ta chwała

przedstawia mądrość. Biblia jednakże wielokrotnie mówi o przebywaniu Boga między dwoma cherubinami, przez które to wyrażenie jasno określa tę chwałę, jako reprezentację „w podobieństwach Pana” (4 Moj. 12:8). Stąd nie reprezentuje mądrości. Oczywiście nie powinniśmy rozumieć, że Bóg w Swym ciele przebywał między cherubinami, ponieważ Jego ciało znajdowało się w niebie. Widocznie to wyrażenie „w podobieństwach Pana” oznacza reprezentację Pana. Tak więc reprezentacją Boga była chwała między cherubinami i ponad ubłagalnią. To wyrażenie językowe jest bardzo podobnie do tego, które określa ukazanie się naszego Pana Saulowi z Tarsu blisko Damaszku. Saul w rzeczywistości nie widział uwielbionego ciała naszego Pana, którego „nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może” (1 Tym. 6:16), ale miał wizję, reprezentację (Dz. Ap. 28:19), tego ciała w chwale, które promieniowało, oślepiając go zanim jego oczy mogły przeniknąć do ciała, z którego ona pochodziła i które reprezentowała. Tak więc nie powinniśmy rozumieć, by Szekinach było Bogiem, ale raczej, że było reprezentacją Boga. Lecz jeśli Szekinach nie przedstawia mądrości, to czy mądrość nie jest reprezentowana w łączności z górną częścią arki, gdzie sprawiedliwość, moc i miłość, jak to właśnie widzieliśmy, są reprezentowane? Odpowiadamy: tak. Światło, które promieniowało z chwalebego Szekinach przedstawia mądrość (Ps. 80:2; 97:11; Jana 1:9, por. z 1 Kor. 1:30). Widzimy więc, że ponad skrzynią arki reprezentującej Chrystusa, Bóg jest przedstawiony w Szekinach, a Jego cztery główne przymioty są reprezentowane przez ubłagalnię, cherubinów i światło świecące z Szekinach. Zauważmy, że wiersz 89 wskazuje, iż Głos Boga przemawiającego do Mojżesza pochodził z Szekinach — „mówiącego do siebie z ubłagalni ... między dwiema cheruby”. Rzeczy wypowiedziane przez ten Głos także reprezentują mądrość — gdy mądrość Boga wyraża się do naszego Pana w mowie, jako prawdziwa mądrość. (c.d.n.)

**TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII
NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY
WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”**

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-53391-136.